Rok I. Grudzień 1927. Nr 8.

NASZ GŁOS

PISEMKO DLA PARAFJAN SW. KRZYŻA I PRZYJACIÓŁ ZAKŁADU SALEZJAŃSKIEGO W KIELCACH.

Red. i Adm.: Zakład Salezjański — Kielce, ul. St.-Warszawska 56. — P. K. O. 100.444. — Tel. 275

NA WIECZÓR WIGILIJNY.

Zbliżają się Święta najweselsze w roku, święta Bożego Narodzenia, a z niemi ten piękny tradycyjny, opromieniony radością i nieopisanem szczęściem wieczór wigilijny, pełen najdroższych wspomnień, kiedyto z opłatkiem w ręku zebrani naokoło jarzącego się drzewka składać sobie będziecie życzenia, wszyscy przezacni Parafjanie, Pomocnicy i Przyjaciele Zakładu oraz Czytelnicy naszego pisemka.

Ileż chwil serdecznych na łonie ukochanej rodziny przeżywa każdy w ten jeden jedyny w roku wieczór! Zapomina się o przykrościach wzajemnych, o cierpieniach i troskach, gdy myśl ulata do Stajenki Betleemskiej, a wzrok pada na dziecinę Bożą, która w nędzy i ubóstwie na świat przychodzi, by nasze nędze i troski życia osłodzić.

Niechże ten wieczór błogosławiony złączy razem przynajmniej duchem nas, kapłanów, z Wami, drodzy Parafjanie i Przyjaciele nasi.

Przyjmijcie od nas najszczersze życzynia: „Obfitych łask od Bożej Dzieciny, pokoju, szczęścia i błogosławieństwa".

Przy tej sposobności składamy Wam gorące podziękowanie za pomoc niesioną nam w pracy nad mło-

dzieżą i równocześnie zą współpracę przy budowie naszego kościoła.

Miło nam podziękować wszystkim bez wyjątku, w szczególności Kolejarzom węzła kieleckiego: p. p. Konduktorom, Maszynistom, Urzędnikom, Mechanikom oraz wszystkim innym Pracownikom kolejowym i Emerytom.

Dziękujemy też Pracownikom i Robotnikom fabryk: Superfosfatów, „Etylu", „Henrykowa", „Ludwikowa", Związku Spółdzielni Spożywców i Tartaku rządowego, którzy z bardzo skromnych zarobków swoich chętnie oddają swój grosz na kościół i na ołtarz Pański. Niech im Dziecina Boża każdą ofiarę hojnie nagrodzić raczy tu na ziemi pokojem i zadowoleniem, a w wieczności każdy ich grosz ofiarny niech im się w tysiące rozkoszy rajskich zamieni!

Dziękujemy także naszym Zacnym Parafjanom wiejskim z Miedzianej Góry, Kostomłotów, Niewachlowa i Gruchawki, którzy choć znacznie od kościoła oddaleni nie zapominają jednak o jego potrzebach i śpieszą z pomocą. Dziękujemy wreszcie wszystkim Parafjanom miejskim bliższym i dalszym.

Wyrazy serdecznej podzięki ślemy jeszcze i tym, którzy nie należąc do parafji składali również cegiełki na naszą Świątynię.

W noc wigilijną, w czasie Pasterki, kiedy na Ołtarz zstąpi z Nieba Pan nad pany, Chrystus Jezus Zbawiciel nasz, prosić Go będziemy w kornej modlitwie o spełnienie wspólnych naszych życzeń, a między innemi i tego, by w roku przyszłym obudziły nas na Pasterskę nowe dzwony z wież kościoła św. Krzyża.

Ks. Ks. Salezjanie.

SPRAWOZDANIE

ze zbiórki pieniężnej na budowę kościoła św. Krzyża w miesiącach listopadzie i grudniu (do 15 XII b. r.).

I. Kolejarze:

Pracownicy kolejowi etat. st. Kielce I . .	140 zł.	— gr.
„ „ „ st. „ II . .	37 „	50 „
„ „ nieetat. „ „ I . .	28 „	50 „
„ „ nieetat. „ „ II . .	4 „	50 „
„ „ drużyn kondukt. etat. .	286 „	— „
„ „ „ „ nieetat. .	55 „	— „
„ „ etatowi drużyn maszynist.	194 „	— „
„ „ nieetat. „ „ .	6 „	50 „
„ „ etatowi biura M. D. rewidenci etc. . . .	61 „	50 „
„ „ stało-dzienni Warszt. Mech.	97 „	— „
„ „ ambulatorjum kolejowe .	8 „	— „
„ „ różni przy wypłacie .	7 „	— „
„ „ biura RO1 za wrzesień, październik, listopad . .	45 „	— „
„ „ magazynu zasobów . .	50 „	50 „
„ „ odcinka drogowego D. Ż. 10	11 „	— „
Emeryci kolejowi	47 „	60 „
p. Więckowski Ludwik, pom. kasjera towarow.	20 „	— „
p. Bednarczyk Franciszek, spinacz . .	10 „	— „
Na r-k zbiórki za grudzień (do 15 XII 27 r.) .	950 „	— „
Razem .	2059 „	60 „

II. Pracownicy fabryk:

Pracownicy fabryki „Ludwików“ . . .	388 zł.	76 gr.
„ „ „Henryków“ . . .	236 „	47 „
„ „ Superfosfatów . .	200 „	87 „
„ „ „Etyl“	186 „	50 „
„ Związku Spółdz. Spożyw. . .	161 „	30 „
„ kolejki leśnej Kielce-Daleszyce .	36 „	05 „
„ wytwórni wódek — Kielce . .	31 „	58 „
Razem .	1241 „	53 „

III. Wioski:

Niewachlów	394 zł.	30 gr.
Kostomłoty	276 „	54 „
Miedziana Góra	100 „	— „
Dąbrowa	21 „	67 „
Razem .	792 „	51 „

IV. Z ofiar dobrowolnych:

Zarząd Związku Spółdz. Spożywców . .	100 „	— „
Zakłady ceramiczne „Odrowąż“ . . .	80 „	— „
Właściciele realności	75 „	— „
Gospoda czeladzi wędliniarskiej — Kielce .	50 „	— „
Pracownicy Izby Skarbowej — Kielce . .	26 „	95 „
Dzieci szkolne z Kostomłotów i Miedzianej Góry z okazji imienin ks. prefekta . .	22 „	40 „
Cech ślusarzy w Kielcach	18 „	— „
Cech kowali w Kielcach	5 „	— „
Włodzimierz Skalski, rejent	150 „	— „
N. N.	50 „	— „
Jan Korupczyński	35 „	— „
Antoni Kwiecień i Michał Piróg po 25 zł. .	50 „	— „
Anna Szmutowa, N. N., Marja Popławska, Bronisław Biłowicki, Władysław Kabała po 20 zł.	100 „	— „
Ludwik Niwiński i Michał Ukla po 15 zł. .	30 „	— „
Teodor Duchniak	12 „	— „
Marjan Skrzypek, Wacław Rudczyński, Janina Niedbalska, E. Lewandowska, Julja Dzwonkówna, A. Czajkowski i Piątkowa po 10 zł.	70 „	— „
Mikuszewicz	6 „	— „
Paweł Job, Antoni Trela, Marja Plutowa, Marjanna Boras, Zofja Śladkowska, A. Chłopek, Tadeusz Basiewicz, Ignacy Synowiec, Stanisław Dzius i Wikorja Kunicka po 5 zł. .	50 „	— „
Antoni Kobyłecki i Tadeusz Wolski po 4 zł. .	8 „	— „
Helena Gruszkina, Józef Szałas i B. Marek po 3 zł.	9 „	— „
Marjanna Tracz, Weronika Kowalska, Oparowa, B. Marek, A. Dziubek i Matjasik po 2 zł.	12 „	— „
Razem .	959 „	35 „

V. Różne.

Różne drobne	341 zł.	32 gr.
Poranek muzyczny 6 XII 27 r. . . .	140 „	— „
Znaczek 1 XI 27 r.	93 „	85 „
Razem .	575 „	17 „

VI. Zbiórka z kopert.

Miedziana Góra	261 „	50 „
Kostomłoty	181 „	40 „
ul. Staro-Zagnańska	102 „	— „
„ Młynarska	79 „	10 „
„ Staro-Warszawska	67 „	— „
„ Jasna	60 „	— „
„ Niewachlowska	53 „	50 „
„ Nowo-Zagnańska	37 „	— „
„ Składowa	31 „	50 „
Herby	15 „	— „
ul. Czarnowska	12 „	— „
Laskowa	11 „	— „
Gruchawka	10 „	— „
Piaski	6 „	— „
Głęboczka	3 „	90 „
Sieje	1 „	— „
z różnych ulic i wsi	120 „	60 „
od N. N.	69 „	95 „
Razem .	1118 „	45 „

VII. Zbiórka na dzwony.

Na wezwanie do składania ofiar na dzwony do kościoła św. Krzyża w Kielcach, złożyli w gotówce:

Marjan Chyliński	250 „	— „
Pracownicy firmy „Henryków“ . . .	53 „	20 „
Julja Dzwonkówna	20 „	— „
Józefa Kaszowa	2 „	— „
Razem .	325 „	20 „

oraz kilkadziesiąt osób w metalu.

Ogólna suma składek w listopadzie i w pierwszej połowie grudnia b. r. wynosi . . Razem . **7071 „ 81 „**

Wszystkim ofiarodawcom składamy stokrotne „Bóg zapłać“!

KIEDY BĘDZIEMY MIELI NOWE DZWONY?

Jeśli Najwyższy pozwoli, na wiosnę roku pańskiego 1928, na Wielkanoc poraz pierwszy usłyszymy ich miłe dźwięki; potrzeba tylko wiary i ofiarności! Kilkadziesiąt osób złożyło już datki czy to w postaci metalu, czy w gotówce. Czekamy na dalszą pomoc. Apelujemy zatem do p. p. Kolejarzy, Obywateli miasta i Gospodarzy wiejskich.

Do kwietnia potrzebujemy na ten cel tylko sześciu tysięcy złotych, resztę spłacimy w przeciągu dwuch lat.

Już dziś każdy dobry parafjanin cieszy się na wiadomość, że Rezurekcję ogłoszą mu rozkołysane dzwony wież kościoła św. Krzyża, Imion Chrystusa Ukrzyżowanego, Matki Boskiej Jasnogórskiej, św. Izydora i św. Józefa.

Do dzieła zatem! Niech popłyną ofiary, niech w domach nie pozostanie na poniewierce ani jeden przedmiot z miedzi, czy mosiądzu, ani moneta niepolska... a marzenia nasze wkrótce staną się rzeczywistością!

Przypominamy, że kto pragnie być fundatorem dzwonu i mieć imię swoje na nim wyryte na wieczne czasy, zechce na ten cel złożyć conajmniej 200 zł. w całości lub ratami miesięcznie po 50 zł. lub nawet 25 zł.

Z ŻYCIA ZAKŁADU.

List Stacha do przyjaciela Jaśka.

Drogi Jasiu!

Z prawdziwem zadowoleniem przypominam sobie często owe chwile tak mile spędzone z Tobą w czasie ubiegłych wakacyj. Niestety zbyt krótko trwała nasza radość! Szybko minął czas wakacyjny i trzeba było wracać do Kielc — do Zakładu. Co za zmiany zastałem tu wszędzie — w ludziach i rzeczach... Kilku z Przełożonych, z którymi spędziłem cały rok tak mile, wyjechało — na ich miejsce przybyli inni. Ów gmach, o którym ci wspominałem, już wykończony. Poprzenoszono do niego pracownie krawiecką i szewcką oraz biura; dawne pracownie zamieniono na klasy wykładowe. Jest nam teraz znacznie wygodniej. Gdy wieczorem zaświeci się całe szeregi lampek w obu pracowniach i po biurach, to z ulicy patrzącym wydaje się, że to pałac oświetlony. A ja ci dumny z tego, że w nim mieszkam.

Poza tem ludno i gwarno u nas w tym roku więcej, niźli w ubiegłym — jest nas wszystkich wychowanków 100, mimo, że kilkunastu już opuściło zakład, by szukać szczęścia gdzieindziej. Jednak wszędzie panuje ład i porządek: wszystko ma swój czas — praca, nauka i zabawa. Toteż czas ogromnie szybko nam mija.

Zaraz z początkiem listopada zaczęliśmy się przygotowywać na święto młodzieży nabożeństwami wieczornemi. Do ołtarza Patrona swego, św. Stanisława, ozdobionego zielenią i wieńcami, oraz oświetlonego rzęsiście świecami i lampkami elektrycznemi, garnęła się licznie młodzież nietylko zakładowa, ale i miejska. Sama uroczystość wypadła wspaniale! Rano generalna Komunja św. wychowanków, a później druhów Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej męskiej i innej z miasta w czasie uroczystej Mszy św., a wieczorem akademja ze śpiewami, deklamacjami przy wesołych dźwiękach muzyki, a wreszcie wspaniały dramat: „Do wyższych jam rzeczy stworzony“... rozweselały umysł i serce, a wolę pobudzały do czynów szlachetnych, wzniosłych!

W niespełna miesiąc potem zawitał do nas św. Mikołaj. Zeszłego roku gniewał się pewnie na nas, bo przysłał do nas aż dwóch „czarnych“, którzy sprawili niektórym takie lanie, że sobie popamiętali. Zato w tym roku był bardzo łaskaw dla nas: Przyjechał sankami i przywiózł dwa kosze różnych podarków i to nie byle jakich! Hojnemi rękami rozdawał pilniejszym chłopcom nietylko ciastka i cukierki, ale i praktyczne przedmioty, jak kawałki bielizny zimowej, książki, zeszyty i t. p. — no i temu owemu dostała się rózga pięknie w papier owinięta.

Dwa dni później obchodziliśmy święto Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny, i to nie mniej uroczyście jak św. Stanisława. A więc były nabożeństwa w kościele wspaniałe, a wieczorem na sali akademja z odczytem o znaczeniu tego święta w Kościele i w Zgromadzeniu Salezjańskiem. Musisz wiedzieć, że dzień 8-my grudnia — to rocznica zapoczątkowania pracy nad młodzieżą przez ks. Bosko.

Cieszysz się zapewne, że zbliżają się święta Bożego Narodzenia. Ktoby się nie cieszył... Przecież to święta ze wszystkich najmilsze! I ja się cieszę. Będziemy mieli dużo uciech i w Zakładzie. Będziemy grali w święta i następnie w niedziele „Jasełka“ bardzo piękne i ucieszne. Staraj się przybyć do nas.

Wśród licznych pasterzy poznasz po „czapce“ baraniej i Twego Stacha, kiedy zagra i zaśpiewa:

„Pieśń wesołą gram na lutni, pocieszcie się bracia smutni!“

Zasyłam Ci też serdeczne życzenia obfitych łask od Dzieciny Bożej, a w samą wigilją niech zapuka to Niebieskie Pacholę do serduszka Twego i powie Ci:

„Puść Mnie, Jasiu drogi,
Pragnę wnijść w twe progi!
Zimno mi zbyt w żłobie,
Chcę się zrodzić w tobie
Ja, twe Boże Dziecię,
Które kochasz przecie!

Wkońcu przyjmij jak najserdeczniejsze „Dosiego Roku“, jakie Ci składa Twój przyjaciel

Jasiek.

Ofiary na Zakład złożyli: p. Topolska — 20 zł., p. Szumowska — 20 zł., p. Niewiadomska — 20 zł., N. N. — 20 zł., p. Mańkowski — 15 zł., NN. — 10 zł., p. Żurkowska — 5 zł. i N. N. — 5 zł.

Wszystkim wymienionym osobom i niemniej tym, które przysłały podarki na św. Mikołaja dla młodzieży zakładowej, składamy stokrotne „Bóg zapłać“.

Parafjanie i pomocnicy, nie zapominajcie o „gwiazdce“ dla biednych dzieci w parafji i Zakładzie!

„JASEŁKA“

czyli Misterjum Bożego Narodzenia ze śpiewami i tańcami w 3-ch aktach, odegra młodzież Zakładu Salezjańskiego przy udziale zespołu skrzypcowego uczniów p. prof. Cetnera z Seminarjum Naucz. w Kielcach na scenie miejscowego Teatru Polskiego w następujące dni: **26-go grudnia (święto św. Szczepana), 1-go stycznia (Nowy Rok), 6-go stycznia (Trzech Króli) i 8-go stycznia (niedziela).**

Za pozwoleniem Władzy Duchownej. — Redaktor odpow. *Ks. Waw. Mnich.*

Odbito w drukarni „Jedność“ w Kielcach.